Rok XIII. Nr. 1 SOSNOWIEC, s bota 1 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

merata wy- miesięcznie
Red.
Admin.
Konto czekow.
P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Nowy zamach
NA STALINA.

RZYM, 31. 12. „Corriere della Sera” donosi z Moskwy, iż w stolicy sowieckiej wybuchł nowy alarm z powodu

odkrycia nowego spisku na życie Stalina,

uknutego tym razem przez grupę oficerów okręgu wojskowego moskiewskiego. Wśród wielu aresztowanych znajdują się nazwiska pułkowników: Panikowa, Smolina, Smagulina i Ossipowa. Według informacyj z Moskwy Stalin, który ostatnio mieszkał w swej willi na peryferiach miasta pod osłoną GPU, — powrócił znowu do swojego skromnego apartamentu, ukrytego w skrzydle Kremla.

Ważą się losy
TERUELU.

PARYŻ, 31. 12. Havas donosi z St. Jean de Luz, że wedle przewidywań, dowództwa wojsk gen. Franco los bitwy o Teruel rozstrzygnie się w ciągu najbliższych dwuch dni. Wczoraj rano powstańcy rozpoczęli natarcie na stanowisko Muela de Teruel i mają zamiar przerwać front wojsk rządowych na tym odcinku przy jednoczesnym zastosowaniu manewru oskrzydlającego.

Opiekun ks. Radziwiłła
DOTYCHCZAS NIE WYZNACZONY

OSTRÓW, 31. 12. Podana przez prasę całej Polski wiadomość, że sąd okręgowy w Ostrowie Wlkp. ustanowił opiekuna tymczasowego dla ks. Michała Radziwiłła w osobie hr. Antoniego Chłapowskiego okazała się nieprawdziwa. Sąd okręgowy polecił dopiero sądowi opiekuńczemu wyznaczenie opieki ks. Michała.

Japońskie warunki pokoju
Sześć zasadniczych punktów

SZANGHAJ, 31. 12. Z miarodajnego źródła donoszą, że rząd japoński za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Chinach zaproponował Chinom następujące warunki pokoju: 1) układ gospodarczy, na podstawie którego Japonii przypadłaby część dochodów celnych oraz dochodów kolei żelaznych, 2) przystąpienie Chin do paktu antykominternowskiego, 3) utrzymanie garnizonów japońskich w Chinach 4) utworzenie stref zdemilitaryzowanych na obszarach wskazanych przez Japonię, 5) utworzenie niezawisłego rządu Mongolii wewnętrznej, 6) zapłacenie przez Chiny reparacyj.



Już 6 stycznia 1938 r.

rozpoczynamy druk

NOWEJ SENSACYJNEJ POWIEŚCI

w odcinku powieściowym naszego pisma.

Kto więc chce mieć

komplet odcinków

tej świetnej powieści niech od dziś spieszy z zamawianiem prenumeraty w naszej Administracji.

Groźny bandyta
ZAGINĄŁ BEZ ŚLADU.

WARSZAWA, 31. 12. Poszukiwany przez policję groźny bandyta Nikifor Maruszeczka zaginął bez śladu. Obława, przeprowadzona na terenie województwa kieleckiego od dnia 23 grudnia pozostaje nadal bez pożądanego rezultatu.

Jest możliwe, że Maruszeczko, który był odziany w lekkie ubranie, zrzucając w dodatku jesionkę w czasie ucieczki przed policją w chwili, gdy złapano Kaszewiaka — zamarzł na śmierć w lesie.

Towarzysz Maruszeczki — Kaszewiak będzie odpowiadać przed sądem w Radomiu. Grozi mu kara śmierci.

Lewoniewski popełnił samobójstwo
chcąc uniknąć rozstrzelania

RZYM, 31. 12. Sensacyjne rewelacje o niepowodzeniu znanego pilota sowieckiego Lewoniewskiego, przynosi pewien cudzoziemiec przybyły z Moskwy. Opowiada on, iż

Lewoniewski miał zostać aresztowany w parę dni przed swoim lotem Moskwa — San Francisco jako podejrzany o stosunki z agentami pewnego mocarstwa zagranicznego.

Poza tem Lewoniewski wydał się Jeżowowi człowiekiem niebezpiecznym, gdyż był pochodzenia polskiego (brat jego służy w armii polskiej) i znał wszystkie tajemnice wojskowe Kremlu, oraz lotnicze bazy strategiczne Sowietów. Zdając sobie sprawę, iż los jego jest przypieczętowany, Lewoniewski miał prosić Jeżowa,

aby mu pozwolił dobrowolnie umrzeć śmiercią lotnika,

a nie haniebną śmiercią „wroga ludu” i aby w ten sposób oszczędzić wielkiego bólu swojej starej matce, którą kochał nadewszystko. Jeżow w porozumieniu ze Stalinem pozwolił lotnikowi na to pod warunkiem, że wszystkie przygotowania do lotu miały być dokonane przez mechaników, wybranych przez GPU.

Lewoniewski rozpoczął lot nie znając prac przygotowawczych i nie wiedząc, jakie defekty mógł mieć aparat a wiedząc jedno tylko: że

prędzej czy później samolot musi runąć.

W ten sposób słynny pilot i jego towarzysze oskarżeni również o antystalinizm zginęli w niezbadanych dotąd strefach podbiegunowych.

Przepowiednie na rok 1938.

Polska ukaże właściwe swe oblicze.

Wojny nie będzie ale za to gwałtowny przewrót w Rosji.

Jeden z warszawskich jasnowidzów takie oto ogłosił przepowiednie na nowy bieżący rok.

Rok 1938 będzie rokiem dżdżystym. Częste ulewy, a wskutek tego powodzie, kataklizmy w wielu krajach. Zima będzie na ogół krótka, łagodna, pozbawiona silniejszych mrozów. Ogólnie — fale przejściowe różnych stanów pogody. Wiosna rozpocznie się dosyć wcześnie. Wcześnie też zaczną się prace w ogrodach i na roli.

Rok 1938 będzie rokiem o cechach nawskroś męskich.

Urodzeń w tym roku będzie mniej, aniżeli w latach ubiegłych, w szczególności aniżeli w roku zeszłym. Rodzić się będą przeważnie niemowlęta płci męskiej. Jest to zjawisko bardzo rzadkie, spotykane zaledwie raz jeden na przestrzeni całych stuleci. Śmiertelność natomiast wzrośnie niepomiernie.

Ludzie w tym roku 1938 obdarzeni będą większą energią, przedsiębiorczością, siłą życiową, aniżeli w latach ubiegłych. Zauważyć też będzie można równocześnie objawy wielkiego wyczerpania wśród ludzi.

Ten jeden rok życia będzie jednak wart więcej, aniżeli dziesiątki lat innych.

Więcej też wrazi się on w umysły i silniej zapisze się w pamięci, aniżeli inne lata.

Dynamizm społeczny będzie wyladowywał się w najróżniejszy sposób, szukając zaspokojenia potrzeb i ambicyj indywidualnych i zbiorowych.

Jednostki silne osiągać będą triumfy i powodzenie, dla słabych będzie to rok klęski, niejednokrotnie całkowitego upadku.

Gospodarczo rok 1938 zapowiada się, jako rok w 83 do 63 procentach dodatnio dla przedsiębiorstw i warsztatów pracy w przemyśle, w handlu i rzemiośle. Dla rolnictwa nie będzie to rok dobry pod względem produkcji. Rolnicy odbiją sobie jednak straty zwyżką cen, która będzie miała stale wzrastającą tendencję. Kupcy, wytwórcy towarów powinni czynić zapasy, gdyż zwyżka cen może objąć także różne artykuły przemysłowe w tym i następnym roku.

Wiele zjawisk na globie ziemskim wskazywać będzie na nieunikniony wybuch wojny światowej w roku 1938.

Wojny takiej jednak w roku tym nie będzie.

W różnych natomiast krajach nastąpią zmiany ustrojowe, zmiany rządów — nagle, nieomal raptowne dokonane będą zamachy stanu, które historia ludzkości zapisze, jako wydarzenia niezmiernej doniosłości.

Państwem, w którym nastąpią najgwałtowniejsze zmiany, jest Rosja.

W granice tego państwa widzę wkraczające różne wojska, wiele wojsk. Różne rodzaje broni, różne mundury, różne barwy flag. Nie widzę tylko flag o barwie czerwonej.

W Rosji dzieją się rzeczy w tym 1938 roku straszne, widzę krew, rzeki krwi.

Władca tego kraju zmuszony jest ukrywać się w obawie utraty życia.

Planeta jego grozi mu w tym roku nieszczęściem. Nie zginie wprawdzie, ale będzie żył w ukryciu, zapomniany przez wszystkich.

Widzę wędrówki narodów posuwające się w różnych kierunkach przez Rosję. Widzę jakby nowe państwa na gruzach powstałe.

Dla Polski rok 1938 jest rokiem wyjątkowo pomyślnym i szczęśliwym.

Jest to rok rozbudzenia się utajonych sił plemiennych Polski.

Polska ukazuje właściwe swoje oblicze światu, ściślej mówiąc — świat poznaje dopiero prawdziwą Polskę. Niezwykła koniunktura gospodarcza i polityczna. Poważne zmiany na wysokich stanowiskach.

Dwie osoby, które dotychczas pozostawały w cieniu, albo prawie nie znane były szerokiemu ogółowi, odegrają w przyszłym roku znakomite role. Jedne dni będą słoneczne, inne dni — żałobne.

Jedne i drugie zapiszą się w dziejach Polski, jako dni historyczne.

Widzę pewne zdarzenia w formie nieco gwałtownej, jakby wypadki, jakby katastrofy, jakby samobójstwa. Poza tym — trzy wydarzenia żałobne, które jednak nie będą posiadać takiego znaczenia, jak inne. Na ogół — wszystko rozwijać się będzie logicznie i konsekwentnie i ku dobru kraju.

Polska w roku 1938 pozyska wielki rozgłos w świecie. Świat odnosić się będzie do Polski z respektem i niezwykłym uznaniem.

Widzę osobistość powszechnie cenioną — może ze świata technicznego, może z lotnictwa, albo może wojskowa — osobistość ta przyczyni się do rozniesienia sławy polskiego imienia szeroko w świecie.

W sprzeczce o majątek

ROZPŁATAŁ SIEKIERĄ GŁOWĘ MACOSZE.

Ofiarą potwornej zbrodni padła 39-letnia Emilia Kwast we wsi Wola Michnicka pod Piotrkowem.

Włościciel 8 morgowego gospodarstwa Kwast, mając z pierwszego małżeństwa dwoje dzieci, po owdowieniu ożenił się powtórnie z sąsiadką swoją.

Od pierwszej chwili panowały między przybraną matką i pasierbami przykre stosunki. Młodzi zaczęli domagać się podziału majątku, czemu długi czas sprzeciwiała się druga żona Kwasta, aż wreszcie zgodziła się na podział.

Doszło wówczas do nowego zatargu, w czasie którego 24-letni Gustaw Kwast porwał z kuchni siekierę i zadał macosze kilka ciosów w głowę.

Kwastową w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Piotrkowie. Pasierba — zabójcę aresztowano.

Tragiczny wypadek

Ofiarą niezwykłego wypadku padł w drugi dzień świąt syn rolnika Gluhta w Wenecji pod Żninem. Pod wieczór młody Gluht udał się do sieczkarni, by przygotować paszę dla bydła. W pewnej chwili ryby puszczonej w ruch sieczkarni pochwyciły koniec szala, którym Gluht, będąc zaziębiony, owinął sobie szyję. Szal zacisnął się tak mocno na szyi nieszczęśliwego, że po kilku minutach ten upadł uduszony przy maszynie. Zaniepokojeni długą nieobecnością syna, rodzice w późnych godzinach wieczorowych udali się do sieczkarni, gdzie znaleźli zimne już zwłoki młodego, 23 letniego Gluhta.

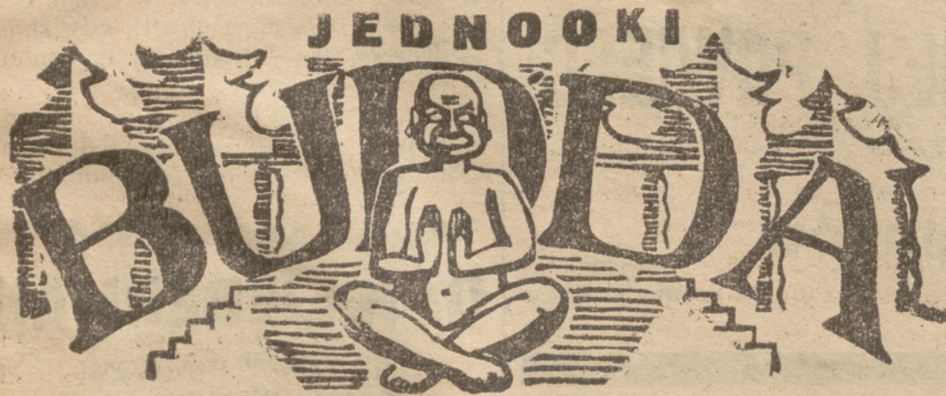
Zamordowała swe dziecko

kładąc mu szmaty do ust

Onegdaj w Zagórzu policja wykryła ohydne morderstwo, którego dopuściła się Zofia Szymczykówna, panna zamieszkała w Zagórzu. Szymczykówna będąc w stanie odmiennym wynajęła wraz ze swą siostrą Marią mieszkanie, gdzie następnie powiła dziecko.

Za namową siostry wyrodna matka zamordowała swe dziecko wpychając mu szmaty do ust.

Zwyrodniałą matkę wraz z siostrą aresztowano.



E. PHILLIPS OPPENHEIM — **Powieść kryminalna**

84)

— Jeszcze nie zabiłem tego gada — rzekł Józef, pokazując na Martina Hewsa. — Zresztą śmierć jest dla niego za małą karą. Już ja wymyśliłem dla niego różne przyjemności.

W tej chwili Martin Hews oswobodzony z więzów, ozwał się:

— Możemy połączyć przyjemne z pożytecznym. Chodź Józefie, pokażę ci piękne rzeczy. Chodź ze mną!

Józef powstał, a w oczach miał jeszcze na pół przytomny wyraz.

— Pokażę ci „jednookiego Buddę" — ciągnął Hews. — Zobaczysz wszystko co posiadam.

To powiedziawszy, wytoczył Hews swój fotel w stronę galerii sztuki, a Józef poszedł za nim. Chciałem pobiec za swoim chlebodawcą, ale Beatrice powstrzymała mnie.

— Radzę ci strzec się!

— Dlaczego?

— Nie wiem, ale mam jakieś złe przeczucie.

W kilka chwil po tym stała się rzecz okropna. Podłoga pod naszymi stopami zatrzęsła się. Rozległ się trzask strasznej eksplozji. Płomienie strzeliły ze ścian i objęły gobeliny i dywany. Eksplozje ponawiały się jedna po drugiej, a w pustej galerii brzmiał szatański śmiech. Za chwilę ogień rozszerzył się na cały budynek. Uciekliśmy pośpiesznie na dół. Wysiłki straży pożarnej, by stłumić pożar, były na daremne.

Jadąc całkiem w stronę Londynu, rzuciłem ostatni raz wzrokiem na pałac, który stał się pastwą płomieni.

* * *

W kilka dni po tym odwiedziliśmy Rachelę w domu zdrowia. Opowiedziała nam ciekawe rzeczy.

— Nie żałuję ani jednego ani drugiego — powiedziała cynicznie. — Martin Hews był nędznym podszańcem, który zasługiwał na taki los. Człowiek ten nie miał serca. Józefa kiedyś kochałam. Był to człowiek zły, dobrze mu się stało. Zdawał się należeć do dwóch warstw. Z jednej strony elegancki pan, z drugiej strony podmiejski bandyta. Proszę mi powiedzieć, co sprowadziło państwa tutaj?

— Przyszliśmy tu z żoną — oświadczyłem — aby dowiedzieć się, czy nie możemy pani w czymś pomóc?

— Ponieważ pan dobrze żyje z inspektorem Bloorem, więc może pan go uprosi, ażeby pozostawił w spokoju mojego narzeczonego Charlie Andrewsa. Policja przychwyciła go niedawno przy jakiejś bójce i boję się, żeby mu co złego nie zrobili.

— Zapewniam panią, że postaram się już o jego uwolnienie.

W kilka chwil po tym zaszliśmy do adwokata Yardsleya. Poprosił Beatrice i mnie na konferencję do siebie. W czasie konferencji oświadczył.

— Pan Martin Hews, zmarły tragiczną śmiercią, pozostawił dla pani Owston 750.000 funtów szterlingów w gotówce. Człowiek, który spłonął w pałacu pana Hewsa był pani bratem. Pozostał po nim majątek od 300.000 do 400.000, który przypada również pani.

Gdy wyjeżdżaliśmy w dwie godziny po tym z Londynu w podróż poślubną, adwokat Yardsley żegnał nas na dworcu. Beatrice zawołała do niego z okna:

— Niech pan nie zapomni, że 1000 funtów ma pan wypłacić jako podarunek ślubny ode mnie i od mojego męża pannie Racheli Suess!

Pociąg wysunął się ze stacji, a ja usiadłem z uczuciem ulgi przy Beatrice.

— Nareszcie mamy spokój! — zawołała Beatrice.

— Moja ciężka służba u Martina Hewsa skończyła się nareszcie. Muszę przyznać jednakże, że o ile na wojnie walczyłem, jak dzielny żołnierz to tutaj byłem zwykłym zaciężnikiem, który walczył dla pieniędzy.

Beatrice pogładziła mnie po włosach i szepnęła:

— Zapomnij o tym wszystkim, kochanie. Wojna już minęła. Dzielny żołnierz otrzymuje zawsze nagrodę...

I to powiedziawszy, przytuliła się namiętnie do mnie...

KONIEC.

Na froncie politycznym

STRONNICTWO LUDOWE A SPRAWY GOSPODARCZE.

Stronnictwo Ludowe poza sprawami politycznymi prowadzi ożywioną działalność gospodarczą. Na ostatnich zjazdach Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych, jakie się odbyły na terenie Małopolski Wschodniej, ugrupowanie to osiągnęło poważne sukcesy, przeprowadzając do władz tych organizacyj większość swojch ludzi, a nawet w Rzeszowie i Tarnowie ludowcy opanowali całkowicie zarządy.

NARADY REKTORÓW.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo" na dzień 15 stycznia 1938 r. do Warszawy została zwołana narada rektorów Wyższych Uczelni. Zjazd rektorów zajmie się sprawą odrębnych ławek dla studentów — żydów oraz ustaleniem tekstu odpowiedzi na list profesorów zagranicznych, którzy wypowiedzieli się przeciw ghettu ławkowemu w Polsce. Opinia publiczna w Polsce jest zdania, że odpowiedź profesorów winna być krótka i protestująca przeciwko mieszaniu się cudzoziemskich profesorów do wewnętrznych spraw w Polsce.

OZN. TWORZY „FRONT MŁODYCH".

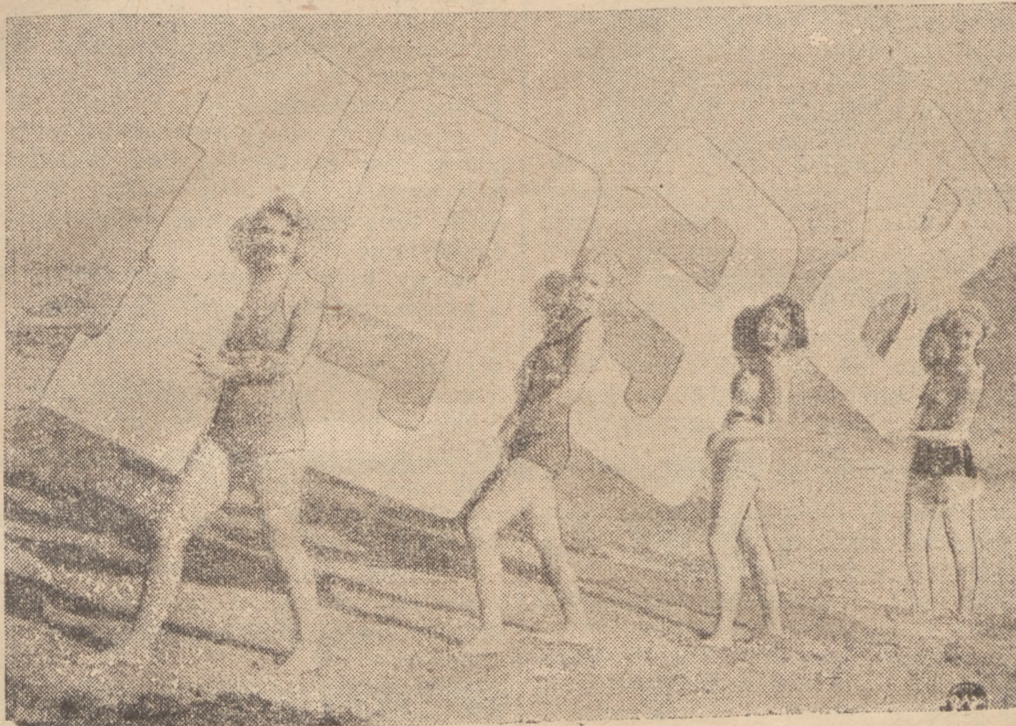
Jak się dowiaduje Polska Ajencja Agrarna, zostało w zasadzie postanowione powołanie do życia przy Obozie Zjednoczenia Narodowego „Frontu Młodych". W skład „Frontu Młodych" wejdą Związek Młodej Polski Centralny Związek Młodej Wsi „Siew" organizacja Młodzieży Pracującej oraz szereg innych organizacyj.

Wymieniane są nazwiska b. działaczy oraz obecnych działaczy „Wici", z którymi są prowadzone rozmowy na temat przystąpienia do „Frontu". Na czele „Frontu" ma stanąć major Galinat. Program tej nowej formacji ma być zasadniczo narodowo — radykalny.

Pewne oznaki powstającego „Frontu Młodych" znalazły już swój wyraz w oświadczeniu kierownika Sekcji Wiejskiej Związku Młodej Polski, p. Puziewicza, który polecił swej organizacji wstrzymanie akcji w terenie, mającej na celu odrywanie kół siewowych i włączanie tych do Sekcji Wiejskiej Zw. Młodej Polski. Polecenie to zostało wydane w związku z prowadzonymi z Siewem rozmowami, które mają na celu ustalenie wspólnej linii pracy organizacji młodzieżowych stojących na gruncie ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego.

POSTULATY DZIENNIKARZY.

W najbliższym czasie ma być złożony do laski marszałkowskiej projekt ustawy o ochronie zawodu dziennikarskiego. W związku z tym „Związek Zawodowy Dziennikarzy Publicystów Zatrudnionych w Pismach Periodycznych R. P." zgłosił w tych dniach prośbę o audiencję u Pana Ministra Opieki Społecznej Kościałkowskiego, celem przedłożenia postulatów zawodowych tej grupy dziennikarzy.



Z niebytu, z czasów, które nadchodzą,
Winem, nadzieją spoiwszy głowy,
Z piosnkami, co się w uśmiechach rodzą,
Przyszedł Trzydziesty Ósmy, Rok Nowy.

Oto witamy Cię Dobrodzieju
Pierwsza godzino przyszłości lepszej.
A może zwykłą rzeczy koleją
Perłami potu utuczysz wieprze.

Możeś jest gwiazdą z czystego złota,
A może gromem chmurnego nieba.
Zresztą, bądź takim, jak Ci ochota.
My jedno wiemy: jakoś żyć trzeba.

Ko - Stek

Ile kosztował KOPIEC NA SOWIŃCU.

Wielu interesuje zapewne finansowe strony sprawy sypania Kopca na Sowińcu. Komitet, który kierował tymi pracami jak wynika ze sprawozdania Nacz. Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego wydał na nie 540 000 zł. Kwota ta nie zamyka listy wydatków.

Ponieważ w najbliższych latach opady atmosferyczne i osiadanie Kopca mogą — spowodować uszkodzenia jego masywu, dlatego postanowiono zarezerwować 50 000 zł. jako fundusz konserwacyjny.

Jak wiadomo po ukończeniu sypania Kopca, Komitet przystąpi do uporządkowania otoczenia. Odnośne prace pochłoną sumę ćwierć miliona złotych.

Ogółem więc koszty sypania Kopca na Sowińcu wraz z uporządkowaniem otoczenia wynoszą około 850.000 zł. zaś z funduszem konserwacyjnym 850 tysięcy złotych.

Czas przypomina o sobie.

Czy działamy zgodnie z jego duchem.

Kiedy piszę te słowa jest jeszcze rok 1937, a Czytelnicy będą je czytali już w roku 1938. Jest to i przerażające, jak wszystko, co jest w gruncie rzeczy niewytłumaczalne i skłaniające do głębokiego zastanowienia się nad sobą, nad światem, nad losem najbliższych i całego narodu.

Najstosowniejsza to chwila do głębszych medytacyj, gdy zdarto ostatnią kartkę kalendarza, a nowy kalendarz jeszcze nietknięty i nikt nie wie co się tam ukrywa za tymi czarnymi i czerwonymi cyframi, którymi ponumerowano dni naszego żywota.

W takiej chwili czas, jak nigdy donośniej, przypomina, że się posuwa, że mija, że wyłaniają się z wieczności nowe jego fragmenty, które trzeba wypełnić jakąś treścią. Nowy Rok jest dniem obrachunków z samym sobą co odnosi się zarówno do jednostki ludzkiej, jak i do państwa i narodu.

Jak ten obrachunek wypadnie w Polsce, jest zależne od grupowego patrzenia na polską rzeczywistość. Objektywnie jednak należy stwierdzić, że idea konsolidacji narodu nie osiągła takich rozmiarów, jakich się spodziewano. Przeciwnie, wiele jest oznak, że wspomnimy tylko znany strajk chłopski, iż do porozumienia się poszczególnych odłamów społecznych droga jeszcze trudna i daleka.

W polityce gospodarczej dokonał się wyraźny zwrot na lepsze. Wielkie nadzieje budzi powstawanie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Jest to dziś obok Gdyni najważniejszy cel wysiłku finansowego państwa, które zainicjowało budowę objektów przemysłowych i zorganizowanie w COP. całego życia gospodarczego.

Nie można jednak pozbyć się pewnej melancholii, gdy całe to wielkie przedsięwzięcie aż do najdrobniejszych szczegółów spoczywa w rękach państwa, a obywatele są albo biernymi widzami, albo tylko wykonawcami woli resortów gospodarczych. Smutne refleksje płyną stąd, że nie zdołaliśmy jeszcze wychować dostatecznej liczby Polaków, którzy by potrafili zdobyć się na śmiałą inicjatywę gospodarczą, na tworzenie bez oglądania się na rząd własnymi siłami nowych wartości i wzmacnianie w ten sposób państwowych planów podniesienia stanu gospodarki narodowej.

Centralny Okręg Przemysłowy w pewnym stopniu przyczynić się może do zmniejszenia przeludnienia wsi polskiej. Ale nie będzie to bynajmniej nawet częściowym rozwiązaniem tego najtrudniejszego do rozwiązania problemu polityki wewnętrznej Polski. Przeludnienie wsi jest niczym innym tylko zwykłym, dobrze znanym na bruku miejskim bezrobociem. Tylko że gdy na drobnym ojcowskim gospodarstwie zamiast jednego syna do pomocy siedzi troje albo i więcej potomstwa i każde z nich coś tam orze i sieje, to tego ich bezrobocia nie widać i nazywa się ono w wiejskim języku przeludnieniem wsi, choć jest to ten sam diabeł bezrobocia, co i w mieście tylko mniej czarno pomalowany.

Problem nadmiaru rąk do pracy na wsi łączy się ściśle z drugim kapitalnym problemem Polski współczesnej, mianowicie z problemem narodowościowym. Rząd, który nie zdoła dzie się w tej niewątpliwie trudnej sprawie na zdecydowaną postawę nie ruszy z miejsca ciężkiego wozu państwowego po wyboistej drodze, wiodącej do decydujących rozstrzygnięć.

Takie oto zagadnienia wiszą w powietrzu nad głowami całego polskiego społeczeństwa. Najgorsze, co mogłoby nas spotkać, to przede wszystkim okoliczność, gdyby zagadnienia te rozstrzygnięte zostały po za wolą tych, którzy są odpowiedzialni za losy państwa; gdyby spadły one nagle na naród i wywołały w nim rozbicie się na obozy, co się pospolicie hiszpanizacją nazywa.

Przezorne więc będą te rządy, które corychlej, energicznie i z całą bezwzględnością najbardziej palące problemy rozwiążą zgodnie z interesem narodu.

Bo czas mija, a wraz z nim mogą minąć najlepsze sposobności pokonywania trudności bez bólu i bez nadmiernego wysiłku.

W Nowy Rok czas przypomina, że na to już czas najwyższy.

RED.

Ciągłe obrazy i przeprosiny.

Urozmaicone posiedzenie będzińskiej rady miejskiej.

Na poprzednim posiedzeniu rady miejskiej w Będzinie, jak już pisaliśmy wynikł indydent pomiędzy radnym Białym i ławnikiem Łaskowskim Mianowicie r. Biały w czasie dyskusji nad sprawą kredytów potrzebnych na budowę szkoły na Ksawerze **rzucił pod adresem ławnika Łaskowskiego obelżywe słowa.** Zaraz na tym samym posiedzeniu proponowano r. Białemu, aby przeprosił ławnika Łaskowskiego, lecz ten na to się nie zgodził. Sprawa ta miała więc znaleźć swój epilog w sądzie.

Obecnie r. Biały rozmyślił się i na onagdajszym posiedzeniu rady przed przystąpieniem do porządku obrad zgłosił w tej sprawie oświadczenie, że **będąc sprowokowany przez ławn. Łaskowskiego — agresywnym jego przemówieniem użył nie potrzebnie wyrażenia „szpicel", które cofa i ławn. Ł. przeprasza.** Jak się dowiadujemy to r. Biały zobowiązał się również zwrócić koszta sądowe.

Po załatwieniu tej sprawy znalazła się druga, podobna, zresztą już głośna w całym Zagłębiu, dotycząca obrazy całej rady miejskiej, w której bohaterami byli Rubinlicht i r. Wacławik. W sprawie tej, jak już donosiliśmy, **ławnik Rubinlicht złożył oświadczenie, wyjaśniające i przepraszające radę.** Oświadczenie to nie spodobało się r. Wasławikowi, gdyż część winy ławn. Rubinlicht zwalił na r. Wacławika. Na onegdajszym posiedzeniu radn Wacławik będąc rzekomo obrażony chciał jeszcze w tej sprawie zgłosić swoje oświadczenie, lecz dano mu do zrozumienia żeby już więcej nie wysilał się i sprawę tę uważał za zakończoną.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania spraw znajdujących się na porządku obrad.

Pierwszą była sprawa uchwalenia dodatkowego budżetu, który wyraża się w wydatkach i dochodach zwyczajnych 120 tysięcy zł. i 57 tys. zł. w nadzwyczajnych. W sprawie tej zabierało głos kilku radnych, czyniąc swoje uwagi i spostrzeżenia. Między innymi omawiano sprawę kupna aparatu Roentgena. **Na ten cel była wstawiona suma zaledwie 5 zł.** Zarząd miasta wobec tego zaniechał kupna aparatu, tymbardziej, że Ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu ma wybitnego roentgenologa w osobie dr. Osińskiego, z którego usług będzie można korzystać.

Dłuższą dyskusję prowadzone przy omawianiu sprawy godzin handlu. Sprawę tę referował r. Biuszcz. Były co do tego różne zdania. Jedni radni chcieli, aby **sklepy były w dnie przedświąteczne otwarte do godz. 21-ej inni zaś do 18.30 lub do 20-ej.** Wreszcie uchwalono, że **w soboty i dni przedświąteczne sklepy będą otwarte do godz. 19.30** Wyjątek stanowią sklepy spożywcze, piekarnie, wędliniarnie, owocarnie i fryzjernie, które mogą być otwarte do godz. 21-ej.

Ponadto radna Szajnowa proponowała, aby sklepy z galanterią były otwarte do 21. Wniosek ten został odrzucony.

W sprawie wyboru członka komisji rewizyjnej przeprowadzano głosowanie tajne aż dwa razy. Zgłoszono dwie kandydatury r. Strożyka (Blok pracy gospodarczej) i p. L. Fryda z poza rady. Wybrany został 16 głosami (na 12) p. L. Fryd z zawodu buchalter Należy zaznaczyć, że za kandydaturę p. Fryda głosowali żydzi i socjaliści z r. r. Wacławikiem i Niemcem na czele.

Ostatnim punktem obrad była sprawa uchwalenia statutu opłat za korzystanie z bruków miejskich.

Prezydent Izydorczyk zamykając posiedzenie życzył pp. radnym „Wesołego Nowego Roku".

Krzyż Niepodległości dla Dąbrowy

Noworoczne życzenia w Radzie miejskiej

Pod przewodnictwem wicepr. Cupiała odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

Sprawę udzielenia pracownikom miejskim i członkom zarządu zaliczek zwrotnych referował radny J. Bem.

Uchwalono, że o zaliczce w wysokości dwumiesięcznego uposażenia decydować może zarząd, natomiast zaliczkę w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia uchwala rada miejska.

Dalej uchwalono, aby zarząd zwrócił się do kapituły z prośbą o nadanie miastu Krzyża Niepodległości.

Do komisji sanitarnej na miejsce b. radnego Jaworskiego wybrany został r. F. Celler.

Niemal godzinną dyskusję prowadzono przy omawianiu sprawy dodatku komunalnego do państw. podatku od energii elektrycznej.

Cała rada wypowiedziała się za obniżką ceny prądu, przy czym uchwalono, aby sprawą tą zajął się zarząd miasta. Dodatek komunalny do państw. podatku uchwalony więc zostanie doniero po załatwieniu obniżki ceny prądu.

Wicepr. Cupiał zamykając posiedzenie życzył pp. radnym „Wesołego Nowego Roku".

DRZAZGI.

Jutro karnawał

Nielada ewenementem w życiu rozgłośni katowickiej był pierwszy przed mikrofonem występ zespołu nadscenki teatru wyobraźni, co stało się w ubiegły czwartek o godz. 11 w nocy.

Radiosłuchacze śląsko - zagłębiowscy oddawna tęsknili do jakiejś własnej „Wesołej Fali". Fala taka właśnie się już narodziła. Radosny ten wypadek ma ścisły związek z pojawieniem się w rozgłośni katowickiej nowego kierownika programowego p. Tepy i specjalisty od lekkiego repertuaru radiowego p. Lipczyńskiego. Obaj ci panowie przywieźli z sobą do Katowic dobre tradycje Wesołej Lwowskiej Fali, której byli nielada filarami. Obaj też są na liście autorów czwartkowej bardzo udanej premiery, noszącej tytuł „Jutro karnawał". Współautorami rewii są też pp. dyr. Ligoń i Harald.

Kilku dziennikarzy, zaproszonych na inaugurację nadscenki mieli możność naocznego przekonania się, jak wiele pracy trzeba, by wypełnić humorem pół godziny programu radiowego. P. Lipczyński jako reżyser i kompozytor był dyrygentem nietylko podczas numerów wokalnych ale pozostawał też w tej roli i podczas dialogów, pomagając wykonawcom do nadania barwy każdej kwestii.

Znakomitym wynalazkiem tej śląsko - zagłębiowskiej fali jest p. Sośnianka bardzo dobrze zapowiadająca się pieśniarka. Z właściwym sobie humorem i werwą wygłosił monolog dyr. Ligoń, wielce dbały o honor śląskiego folkloru. Wesołą parę konferansjerów stanowili pp. Bulanka i Safiak. Wykonawcami innych ról byli pp. Hanyszówna, Kielanowski, Tokarski i Smykała.

Choć był to pierwszy, a więc najtrudniejszy krok, całość wypadła składnie, co zapowiada lepsze czasy rozgłośni katowickiej.

Po inauguracji przy szklance herbaty radziła brać artystyczna i dziennikarska o tym, jak nazwać nowy teatr wyobraźni rozgłośni katowickiej. Jako nagrodę dyrekcja rozgłośni wyznaczyła butelkę wina. Padały różne projekty: „Wesoła sztolnia", „Kopalnia humoru", „Świderek", „Szyb dowcipu", „Śpiewa - szybik". Skończyło się jednak narazie na niczym. Nie ma mimo to obawy, żeby się odpowiednia nazwa nie znalazła.

Przychodzi nam oto taka myśl do głowy, by teatrzyk radiowy nazwać „Czarnym Diamentem". Nazwa bardzo odpowiednia dla całego Zagłębia Węglowego, a nie tylko Śląska Górnego, Cieszyńskiego, czy Zagłębia Dąbrowskiego. Przy tym zrozumiała jest dla każdego radiosłuchacza na szerokim świecie. A ponadto „Diament" to coś bardzo wartościowego, poprostu brylant wśród wszystkich innych teatrzyków radiowych.

Jeżeli się nasz „Czarny Diament" dyrekcji rozgłośni katowickiej nie spodoba, to trudno, a jeżeli zostanie przyjęty, to wypijemy butelkę wina za zdrowie naszych Czytelników oraz wszystkich radiosłuchaczy.

I rozgłośni katowickiej także.

Ćw.

FELIETONIK

Dziennikarze

Pomiędzy dziennikarzem a czytelnikiem stoi nieprzezroczysta płachta papieru gazetowego. Nie widzi poza nią dziennikarz czytelnika i naodwrót sam jest dla niego postacią raczej tajemniczą. Ale gdy się dziennikarzom sprzykrzy to siedzenie za papierowym parawanem, wówczas wychylają się z poza niego i dalejże w bezpośrednią pogawędkę z czytelnikami. Obu stronom jest wtedy bardzo przyjemnie.

Dzieje to się jednak nader rzadko Okazja taka nadarzy się w tych dniach na zabawie dziennikarskiej, organizowanej przez Syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w Katowicach w salach województwa i sejmu śląskiego.

Zabawa odbędzie się w dniu 5-go stycznia a więc w wigilię Trzech Króli. W nadchodzącą środę.

To spotkanie się dziennikarzy z czytelnikami zapowiada się bardzo interesująco.

Zatarg zarobkowy w „Potokolu" nie został zlikwidowany

W dniu 31 grudnia odbyła się w sosnowieckim Inspektoracie Pracy, pod przewodnictwem inspektora Rosena, konferencja w sprawie podwyżki płac robotniczych w fabryce „Potokol" w Będzinie, w której udział wzięli przedstawiciele Dyrekcji przedstawiciele Związków ZZZ. i ZZP., oraz delegaci.

Konferencja nie doprowadziła do podpisania układu zbiorowego ponieważ przedstawiciele Związku i delegaci robotników nie zgodzili się na podwyżkę płac proponowaną przez dyrekcję fabryki Potoka, wynoszącą dla zarobkujących do zł. 3.05 dziennie — 7 proc., od zł. 3.05 do 4.50 — 5 proc., od zł. 4.50 do zł. 6.— dziennie — 4 proc. i od zł. 6.— wzwyż dziennie — 3 procent.

W tej sprawie odbędzie się w dniu 2 stycznia zebranie robotników fabr. „Potokol" w Będzinie, na którym przedstawiciele związków i delegaci złożą dokładne sprawozdanie, celem podjęcia odpowiedniej uchwały do prowadzenia dalszej akcji o zawarcie układu zbiorowego i podwyżki płac.



Nowy gmach gimn. kupieckiego stanie dzięki inicjatywie społeczeństwa

Koło Opieki rodzicielskiej przy gimnazjum kupieckim żeńskim im. Kr. Jadwigi urządza w sobotę dnia 8-go stycznia Wielką Zabawę Karnawałową w salach ZZPP i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17.

Czysty dochód z tej imprezy przeznaczony został na budowę własnego gmachu, który stanąć ma na terenach przy ul. Mościckiego. Magistrat ofiarował się przyjść z pomocą przy uzyskaniu placu pod budowę, a Izba Przemysłowo - Handlowa przyrzekła poparcie finansowe o ile inicjatywa budowy gmachu wyjdzie ze społeczeństwa.

Podwaliną zbieranego kapitału będzie czysty dochód z zabawy. Niech więc nikogo nie zabraknie do rzucenia cennej złotówki na ten pożyteczny cel.

Sensacyjna plotka o zamorzeniu gospodarza przez własną żonę

Onegdaj zmarł nagle 63-letni gospodarz, Józef Wnuk w Krzywopłotach.

Po śmierci Wnuka rozeszła się po wsi pogłoska o zamorzeniu gospodarza przez jego własną żonę, która rzekomo miała trzymać męża w chlewie w czasie największych mrozów.

Przeprowadzone w tym kierunku dochodzenie, oraz badanie zwłok zmarłego przez lekarza, faktu tego nie potwierdziły. Wnuk zmarł po wypadku, jakiemu uległ z własnej winy przed paroma tygodniami.

Piękny jubileusz

W dniu 1 stycznia 1938 r. obchodzi jubileusz pięćdziesięcioletniej nieprzerwanej pracy w firmie H. Dietel S. A. jeden z jej dyrekt., p. Ignacy Landau

Zawsze czynny, pracujący z zaparciem się siebie, jubilat stanowił przez całe 50 lat żywy przykład sumienności, uczciwości i przywiązania do warsztatu pracy.

Dobroć i życzliwość w stosunku do wszystkich bez różnicy z którymi się stykał i dobry humor cechujące Go, zjednywały Mu serca współpracowników.

Jubilat jest postacią znaną na terenie Sosnowca i powszechnie szanowana.

Życzymy Mu wielu jeszcze lat zdrowia i pomyślności!

Wypowiedzenie umowy zbiorowe w STALOWNI „WOŹNIAK"

Wczoraj została wypowiedziana umowa zbiorowa w stalowni „Woźniak". Robotnicy domagają się podwyższenia stawek zarobków, które są niższe niż w innych fabrykach. Umowa została wypowiedziana na dzień 31 stycznia.

Wiadomości bieżące

Sobota 1 Styczeń	Dziś: Nowy Rok Jutro: Władysława Wschód słońca: 7,45 Zachód słońca: 15,33

— **NASTĘPNY NUMER „EXPRESU ZAGŁĘBIA" ukaże się w poniedziałek o zwykłej porze.**

—(-)—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w sobotę po południu o godz. 16.30 arcyzabawna komedia w 3 aktach K. Laufsa pt. „Dom wariatów", która dzięki niefrasobliwemu humorowi, żywej akcji i karkołomnym sytuacjom rozśmiesza widza do łez. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40

Dziś w sobotę wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie doskonalej rewii w 2 częściach, 14 obrazach pt. „Z humorkiem".— Wesoła i dowcipna rewia pióra Hemara, Kostka, Tuwima i innych w wykonaniu naszego zespołu wypadła nader interesująco. Pełne humoru skecze, sentymentalne i groteskowe piosenki, żywe, pełne temperamentu tańce i dowcipna conferencierka p. M. Daneckiego składają się na godną ujrzenia całość. Ceny miejsc od 25 godną ujrzenia całość. Ceny miejsc od 25 groszy do 2.40 zł.

W niedzielę po południu o godz. 16.30— rewia „Z humorkiem".

W niedzielę wieczorem o godz. 20.30 — „Dom wariatów".

W poniedziałek przedstawienie robotnicze „Dom wariatów". Początek o godzinie 19-ej.

We wtorek — przedstawienie robotnicze „Serce na wolności". Początek o godzinie 19.

KINA W SOSNOWCU:

RIALTO — Książę X.
EDEN — Jej obrońcy
PATRIA — Ułan Ks. Józefa Poniatowskiego.
ZAGŁĘBIE Dziewczę z temperamentem.

— **OSOBISTE.** Kupiec z Sosnowca p. Alfons Sularz odznaczony został Krzyżem Niepodległości.

— **KOŁO PRZYJACIÓŁ PRZY 9-ej DRUŻ. HARCEREK** i 74 druż. męskiej urządza dnia 5 bm. w salach domu społecznego (Żytnia 10) zabawę taneczną. — Czysty dochód przeznacza się na obozy letnie dla obu drużyn. Po zaproszenia zgłaszać się do sekretariatu 74 druż. harc. męsk. (Sosnowiec, ul. Żytnia 26).

— **NA DOM SIEROT** do kasy Chrześc. T-wa Dobroczynności w Sosnowcu złożyli p. dr. Suchodolscy 10 zł., Józefostwo Olszewscy 3 zł.

— **OPŁATEK ABSOLWENTÓW INSTYTUTU KSZTAŁCENIA HANDLOWEGO.** Koło absolwentów miejskiego instytutu kształcenia handlowego w Chorzowie, oddział w Sosnowcu urządza w dniu 9 bm. o godz. 16 w sali Zw. pracown. przem. i handl. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a, doroczny opłatek, połączony z podwieczorkiem i tańcami. Goście mile widziani.

— **JASEŁKA POLSKIE W DĄBROWIE.** Sekcja sceniczna kolejowego przysposobienia wojskowego ogniska Dąbrowa w niedzielę dn. 2 bm. o godz 19 w lokalu własnym przy ul. Kolejowej nr. 4 odegra Jasełka Polskie w 4 aktach ks. Labaja i L. Mrozowickiej.

Jasełka starannie opracowane i urozmaicone postaciami charakterystycznymi kolendami, tańcami regionalnymi i pieśniami ludowymi. Udział bierze 45 osób, nowe dekoracje i kostiumy Bilety w cenie od 20 do 99 groszy nabywać można w kasie teatru w dniu przedstawienia już od godz. 17-ej.

Zatrzymanie męża P. KUCZALSKIEJ.

Policja sosnowiecka zatrzymała w dniu wczorajszym Mariana Niemczaka zamieszkałego w Sosnowcu poszukiwanego przez Sąd Okręgowy w Katowicach, jako oskarżonego o fałszerstwo dokumentów i przywłaszczenie.

Niemczak jest mężem p. Kuczalskiej znanej z procesu Grzeszolskiego

— **JASEŁKA POLSKICH HARCERZY.** Staraniem 14 drużyny harcerskiej i koła Przyjaciół urządzono dla członków opłatek, połączony z przyrzeczeniem harcerzy przy czym KPH. sprawiło swym harcerzom miłą niespodziankę obdarowując wszystkich harcerzy podarkami. W dniu 2 stycznia drużyna wystawia w szkole przy ul. Będzińskiej „Jasełka polskich harcerzy". Początek o godz 5 popoł. dla dzieci o godz. 2 popoł.

— „**NA WESOŁO**" 23 bm. sekcja sceniczna Brynicy w Czeladzi wystawia pełen humoru wodewil w 3 aktach Kaczyńskiego pt. „Na Wesoło" ze śpiewami tańcami. W czasie przedstawienia i antraktów przygrywać będzie orkiestra

Przy głośniku

NOWY ROK RADIOSŁUCHACZY.

Pierwszy dzień nowego roku obchodzony będzie w Polskim Radio uroczyście, a jednocześnie pogodnie.

Kolęda „Nowy Rok bieży" rozpocznie audycje tego dnia. Po transmisji nabożeństwa ze Lwowa rozlegną się dźwięki muzyk kościelnej, transmitowanej z Poznania. Będą to utwory różnych kompozytorów, opiewające Boże Narodzenie. Wykona je chór kościoła OO. Franciszkanów pod dyr. J. Chmielewskiego, F. Nowowiejskiego (organy), śpiewaczka Roessler— Stokowska i zespół instrumentalny.

O godz. 13.20 nadana zostanie „muzyka obiadowa" która obejmie melodie całego świata. „Kurant staroświecki" o godz. 17.00 przedstawi życie iworku polskiego w jego zwyczajach, obrzędach i pieśniach. Boże Narodzenie, kulig, pieśni myśliwskie i przy kielichu, pieśni żałobne i weselne, wielki post, obrzędy wiosenne, żniwa, adwent — oto co się złoży na całość audycji pt. „Rok polski".

Popularny koncert nadany o godz. Wystąpi w nim Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. O Straszyńskiego. Ada Sari, 19.45 zapowiada się rowmeż atrakcyjnie.— Michał Zabejda—Sumicki i Stefan Rachon. Muzyka taneczna, która trwać będzie do północy zakończy noworoczny program muzyczny radia.

Wyrok w procesie O OBRAZĘ SŁOWNĄ.

Wczoraj pisaliśmy, że w sądzie grodzkim w Dąbrowie odbył się ciekawy proces o obrazę słowną pomiędzy p. Marianem Janickim i p. Marianem Urbańczykiem mieszkańcami Dąbrowy.

Wyrok w tej sprawie został ogłoszony wczoraj w południe mocą którego p. Marian Janicki został skazany na 2 tygodnie aresztu i karę tą zawieszono mu na przeciąg 2 lat. Ponadto sąd postanowił, aby wyrok był ogłoszony w „Expresie Zagłębia" na koszt oskarżonego. Pan Janicki zgłosił apelację.

Fabryka T. A. Z. dla biednych dzieci

Piękny przykład szlachetnej ofiarności dała onegdaj fabryka Towarzystwa Akcyjnego „Zawiercie" w Zawierciu, albowiem mimo, że od kilku lat znajduje się w ciężkich warunkach materialnych, urządziła gwiazdkę dla 300 dzieci, rodziców bezrobotnych, byłych robotników tej fabryki.

Rozdawnictwo odbyło się w sposób dość uroczysty w sali Domu Ludowego. Przy pięknej choince zebrało się 300 dziatwy obojga płci, przybyłej tu z rodzicami.

W charakterze gości wzięli udział: ks. prałat Zientara, ks. kan. B. Wajzler, wicestarosta mgr. Niemiec, prezydent Kowalski, wicepr. Góralczyk, inż. dyr. E. Dębski, dyr. S. Wesołowski, przedstawiciele miejscowej prasy oraz zarządy związków zawodowych.

Pierwsze przemówienie do zebranej dziatwy i rodziców, w imieniu zarządu fabryki TAZ, wygłosił inż. dyr. E. Dębski, następnie przemawiał ks. prałat Zientara.

Dziatwa obdarowana została paczkami, zawierającymi po 5 metrów to sukienki dla dziewczynek, dla całej-waru, połowa na bieliznę, połowa na ców na ubranka.

Za otrzymane paczki w imieniu obdarowanych delegacje związków zawodowych złożyły podziękowanie za rządowi fabryki na ręce inż. dyr. Dębskiego.

Dancing - bridż

W sobotę dnia 8 bm. o godzinie 21-ej Koło byłych wychowanek gimn. im. Em. Plater urządza dancing - bridge w lokalu gimnazjum przy ul. Wawel 9.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 1 stycznia.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Koncert orkiestry wojskowej. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 Boże Narodzenie. 11.30 Noworoczne słuchowisko dla dzieci. 12.00 Sygnał czasu. 12.03 Koncert ork. 13.05 Nasz program 13.20 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.30 Gramy do tańca. 17.00 Rok polski. 18.00 Muzyka angielska. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.45 Popularny koncert. 22.00 Płyty. 24.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Sobota 1 stycznia.

6.15 Szumy Śląskie. 6.30 Śląska Kapela Ludowa. 7.20 Płyty. 22.00 Muzyka lekka.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 2 stycznia.

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Audycja dla wsi. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 Koncert. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Pogadanka. 15.00 Gody komedia ludowa. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Muzyka kompozytorów północy. 16.45 Ameryka i życie. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.35 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Nowoczesna audycja sportowa. 21.20 Tośej — wesoła audycja. 22.05 Recital śpiewaczy. 22.30 Recital skrzypcowy. 22.55 Wiadomości dziennika.

——00()00——

Ofiary

Zamiast życzeń Noworocznych Kazimierz Rajchman z Kaźmierza składa na bezrobotnych zł. 5.

Straż Pożarna Fabryki Lin i Drutu dawn. A. Deichsel Sp. Akc. w Sosnowcu w dniu wigilijnym przy tradycyjnym „opłatku" składa złotych 25 na dożywianie biednych dzieci przy szkole powszechnej nr. 18 im. Zygmunta Krasinskiego na Górze.

Firma Eltes Zakłady Wapienne i Dolomitowe składają zł. 25 na najbiedniejszych.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

23)

Fernand przed jego odjazdem, napierał się, aby mu pokazano pokój, który pani Cartenat przeznaczyła dla młodych małżonków w swoim pałacu, pokój wytworny z obiciem różowym, z umeblowaniem eleganckim i wygodnym.

— W tej chwili — rzekł do siebie — nawet nie myślą o mnie... Zupełnie zapomniany jestem... Marcyal, powiedzą, był zapewne dobrym bratem i kochalibyśmy go zawsze bardzo; ale dla czego nas opuścił?.. I wkrótce zapomną o mnie! O! bracie, bracie! ty nigdy się nie dowiesz, jakie poświęcenie uczyniłem dla ciebie!

Około południa powstał gwałtownie.

— No, odwagi! Jeżeli nie mogę stłumić miłości, nie chcę przynajmniej cierpieć przez nią tak dalece! Nie chcę więc już dłużej myśleć o tym, że Izabela należy do innego i że mnie ma dla siebie jej pocałunki... Muszę w siebie wmówić, że ona umarła! Tak, dla mnie musi być umarłą, i o niej chcę zachować wspomnienie tylko z tych czasów, kiedy była młodą dziewczyną.

Przechodząc przed lustrem w pokoju, przejrzał się machinalnie i przestraszony był tą zmianą, jaką zazdrość sprawiła w jego twarzy przez jedną noc.

Oczy jego czarne, zwykle tak łagodne, gorzały od gorączki; twarz się wyciągnęła, wychudła, a we włosach pięknych czarnych przeglądały białe nitki.

Kazał na kominku rozpalić suty ogień, a jednak trząsł się z zimna.

— Daniel będzie miał ze mnie smutnego towarzysza — pomyślał.

Wyszedł i opuścił hotel Brazylijski na kilka minut zaledwie przed przybyciem tego przyjaciela, którego szukać miał tak daleko, w chwili, gdy ten że powracał do Francji, bez zapowiedzenia swego powrotu.

Marcyal wszakże był bardzo nie spokojny, że nie otrzymał odpowiedzi od Daniela; ale mówił sobie, że przyjaciel nie wiedział, co ma odpisać mu i że czekał nań, ażeby go lepiej pocieszyć.

Chodził po ulicach Hawru, pośród tej ludności tak ożywionej, tak ruchliwej.

Udał się do portu, a widok statków, ładunków, pasażerów, sprawił mu przez chwilę przyjemność, bo niegdyś Izabela także zwiedzała port w Hawrze, a towarzyszyli jej on wraz z Fernandem.

W ciągu tych dwóch tygodni odwiedzał on znów wszystkie miejscowości, które oglądała.

W Hawrze i Saint-Adresse najmniej on ucierpiał.

I pogrążony we wspomnieniach Marcyal szedł zawsze przed sobą, prawie machinalnie, wzdłuż wybrzeża i wyobrażał sobie, że Izabela znajduje się przy nim, jak wówczas kiedy chciała być obecną przy odjeździe lub przyjeździe okrętu.

Wreszcie usiadł u podnóża latarni morskiej, na ławce kamiennej, gdzie ona siedziała.

Pogoda była zachwycająca. Na niebie ani chmurki. Powietrze było bardzo chłodne, a tak przezroczyste, że z bardzo daleka dawały się spostrzec smugi dymu i żagli, to zbliżające się w stronę portu, to znów oddalające się na pełne morze.

Jak ona lubiła ten widok!

Uśmiechnął się i patrzył jeszcze, sięgając wzrokiem bacznie na linię widnokręgu, gdzie niebo i morze łączyły się w linię niebieską nieco bledszą.

Tam okręty były już tylko punkcikami, po tym, nagle, znikały zupełnie.

A dalej były krainy nie znane, obce gdzie Francuz rzadko jest lubiany... wygnanie.

Tam miał podążyć...

Prawie całe popołudnie spędzał w ten sposób na przyglądaniu się morzu, a kiedy noc zapadła, opuścił wybrzeże i skierował się ku długiej ulicy, która prowadzi na drogę do Saint Adresse.

Ileż razy tamtędy chodził wespół z bratem!

Szedł teraz, nie zwracając najmniejszej uwagi na ludzi, widział to tylko, co mu przypominało przechadzki ostatniego lata.

Sklepy, przed którymi zatrzymywała się Izabela, cukiernia gdzie niegdyś jadła ciastka, tramwaj, po za który się chowali, gdy pani Cartenat zwracała się nagle w ich stronę i t. p.

A kiedy się już wydostał z Hawru, patrzył na drogę do Sainte-Adresse, jak gdyby jeszcze widział powóz Izabeli, toczący się ku wzgórzu.

Zanim jednak udał się tam, zwrócił się na lewo znów ku wybrzeżu.

Zaczynał się odpływ morza i na tym brzegu zupełnie pustym słychać było szum fal.

Jakby na pielgrzymce chciał przebyć przestrzeń, oddzielającą Frascati od Sainte-Adresse.

Była to codzienna przechadzka Izabeli.

Na wybrzeżu, gdzie taki ruch panował podczas lata, nie napotkał nikogo.

Ta samotność sprawiła nań smutne wrażenie i dała mu boleśnie odczuć jego samotność własną.

d. c. n.

Krwawa tragedia miłosna

Strzały rewolwerowe w mieszkaniu robotnika

Kolonia Grabocin koło Niemiec była widownią krwawej tragedii, której ofiarą padło dwoje ludzi, 26 letni Stanisław Pytowski, górnik pracujący w Belgii, oraz 54-letnia Aniela Staszkiewiczowa, żona robotnika kop. „Dorota“ i matka dwojga dzieci.

Pytowski, który jest żonaty wyemigromał do Belgii, jednak święta Bożego Narodzenia chciał spędzić w Polsce wśród swoich i dlatego przyjechał do Grabocina.

Bawiąc w mieszkaniu swych znajomych Staszkiewiczów, Pytowski w pewnym momencie wystrzelił z rewolweru do Staszkiewiczowej, trafiając ją w głowę, a następnie strzelił do siebie.

Rannych w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Pytowskiego i Staszkiewiczoną łączyć miała bliska znajomość. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Z ZAWIERCIA.

Nowy prezes
STRAŻY POŻARNEJ.

Onegdajszego wieczoru w remizie strażackiej przy ul. Pierackiego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków stow. ochotn. straży pożarnej m. Zawiercia.

Porządek dzienny przewidywał wybór prezesa i naczelnika straży. Dotychczasowym prez. straży był przez 8 lat dyr. A. Erbe, który z powodu złego stanu zdrowia zrzekł się tej godności przed 2 tygodniami.

Na opróżnione wskutek tegoż stanowisko prezesa, został wybrany p. Jan Kania, dotychczasowy sekretarz i gospodarz straży.

Naczelnikiem straży wybrany został p. K. Rajczyk, dotychczasowy wicenaczelnik, a ostatnio pełniący obowiązki naczelnika.

W uznaniu wybitnych zasług położonych przez dyr. A. Erbego dla straży miejskiej na stanowisku prezesa tejże straży, walne zgromadzenie nadało dyr. Erbemu godność członka honorowego stow. ochotn. straży pożarnej m. Zawiercia.

W końcu obrad nowoobrany prezes p. Jan Kania wygłosił, dłuższe przemówienie, w którym między innymi wspomniał o celach i zadaniach straży pożarnej, czekających ją w niedalekiej przyszłości.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(o) **AWANS.** Z dniem 1 bm. awansował z przodownika na st. przodownika komendant posterunku pp. w Olkuszu p. Franciszek Graniak. Jest to jedyny awans policji w pow. olkuskim.

(o) **WALNE ZEBRANIE.** W dniu 6 bm. o godz. 3 popoł. w sali rady pow. w Olkuszu (przy ul. Mickiewicza, dom p. Buchowieckiej), odbędzie się walne doroczne zebranie członków Legii Inwalidów Woj. im. gen. Sowińskiego.

(o) **SKAZANIE ŻYDÓW - PASERÓW Z WOLBROMIA.** W sądzie grodzkim w Olkuszu odbyła się rozprawa w głośnej sprawie systematycznej kradzieży papieru na szkodę papierni „Klucze“ z wagonów w drodze od papierni do st. Rabsztyn.

Sąd skazał paserów z Wolbromia: Joska Mentlika i jego ojca Moszka za kupowanie tego papieru od złodziei pierwszego na półtora roku, a drugiego na 8 miesięcy więzienia. Pomimo dochodzeń złodziei wykryć się nie dało. Mentlikowie wydać ich nie chcą.

(o) **SZKOLENIE LUDNOŚCI w OPLG.** Przed samymi świętami zakończono w Olkuszu drugi kurs w obronie przeciwlotniczo gazowej właścicieli domów na t. zw. komendantów domów i komendantów bloków (domów). Program kursów dość obszerny. Przeszkolenie pozostałych obywateli m. Olkusza rozpocznie się zaraz po pierwszym bm. Na kursach wykładają instruktorzy LOPP. z Zagłębia Dąbrowskiego i z Olkusza.

—oUo—

Żywcem spaleni

Ze Starego Bielska donoszą o tragicznym zgonie dwojga 70-letnich staruszków, Jerzego i Zuzanny Krystów. Staruszkowie ułożywszy się do snu pozostawili palącą się na stoliku świecę, od której zajął się stolik a następnie łóżko. Nieszczęśliwi obudzili się ogarnięci morzem płomieni. Sąsiedzi zauważyli pożar i pospieszyli na ratunek, który okazał się już spóźniony. Po ugaszeniu pożaru wydobyto pod zgliszczy zwęglone zwłoki staruszków.

—:0:—

Głębokie westchnienie

Dawny intendent teatru dworskiego w Wiedniu Ferdynand SStrauss dożył wieku metuzalowego. Jeszcze jako 87 letni starzec odbywał on ze swoim, nie wiele młodszym przyjacielem, spacer na alei Unter den Linden. Nagle przeszła szybko przed nimi młoda, piękna dama. Strauss spojrzał jej głęboko w oczy patrzył za nią jeszcze długą chwilę, a potem głęboko westchnął i rzekł do swego przyjaciela: „Ach, jaka szkoda, że człowiek nie jest jeszcze koło siedemdziesiątki“.

Humor



SYLWESTER.

Jak pan Wesołowski wyglądał przed i po 12-ej w nocy.

Drożyzna w C. O. P.

Podwyżka czynszu od 100 do 200 proc.

W związku z gwałtownym i silnym napływem ludności z innych dzielnic Polski do Centralnego Okręgu Przemysłowego

Ceny mieszkań w małych miastach jak Nisko, Rozwadów, Sandomierz, wzrosły w ostatnich czasach niewspółmiernie.

I tak:: za mieszkanie 4 pokojowe w Nisku, za które przed rokiem płacono 45 zł. mies.. obecnie płaci lokator 90 zł. od Nowego Roku zapowiedział właściciel podwyżkę na 130 zł. Ceny te dotyczą starych lokatorów.

Od nowego lokatora za mieszkanie 2 pokojowe, za które przed rokiem pobierano 35 zł. żądają obecnie od 100 — 120 zł. W Rzeszowie ceny mieszkań nie wzrosły w tym stosunku — kawalerski pokoik umeblowany można dostać już od 50 zł. i to zupełnie przyzwoity.

Bardzo silną zwyżkę wykazuje w bież. sezonie również drzewo opałowe.

W ub. roku za sąg drzewa opałowego wraz z przywozem płacono w Rozwadowie i Nisku 28 zł., obecne sąg tego samego drzewa kosztuje 60 zł. bez przywozu.

Poważnie wzrosły również ceny innych artykułów pierwszej potrzeby — za 1 jajo żądają obecnie 12 gr. — 1 kg. masła osełkowego 4 zł.

W związku z poważną zwyżką cen kosztów utrzymania odbyło się w Nisku ogólne zebranie urzędników państwowych, na którym uchwalono wysłać do władz memoriał z prośbą o przyznanie nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego.

Kino „PATRIA"

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Najpotężniejszy i najpiękniejszy film polski

Ułan Ks. Józefa Poniatowskiego

w rolach głównych:

Jadwiga Smosarska, Brodniewicz, Conti, Sielański, Fertner

W niedzielę, dn. 2 stycznia. **Rycerze pustyni**

Kino „EDEN"

DZIŚ!!!

Nowe, oryginalne pełne humoru role dwóch słynnych komików

STAN LAUREL I OLIVER HARDY

w filmie

Jej obrońcy

Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę i święta o godz. 15.30.

Dosiego Roku! To przecież oznacza
Życzenie, abyś był wesół i młody,
Niech droga życia na grudę nie zbacza
Miej dużo ładu w domu i wygody.

Chcesz dojść do tego, słuchaj dobrej rady,
Chyba najlepszej z pośród rad tysięcy:
Jeśli rozsądek masz nie od parady,
Kup elektrycznych naczyń jak najwięcej.

Jak czarodziejską odgoniony laską,
Zniknie gosposi nie jeden frasunek,
Gdy mieć kuchenkę będzie i żelazko,
Najmilszy na Rok Nowy podarunek.

Czas przestarzałe odrzucić nawyki,
I to wnet nabyć bez zbytecznych narad,
Co elektryczne: imbryki, piecyki,
No i koniecznie radiowy aparat.

Wtedy bez trudu i kosztów ogromu,
W czystości wielkiej i w światła potoku,
Radośniej dojdzie do Waszego Domu
Najszczerszych życzeń głos: Dosiego Roku!

**ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.**

Reklama dźwignią handlu!

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 14, tel. 62436, przyjmują zapisy na nowy kurs. Krój najnowszy. Świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Opłata ratami. Pracującym kurs wieczorowy.

KAŻDA pani nabywająca szablony modę najnowszego kroju i modelowania według najnowszych zagranicznych żurnali korzysta darmo z trzechmiesięcznych objaśnień. Zapisy przyjmuje codziennie Pracownia sukien i okryć damskich Anna Szczepańska. Sosnowiec, ul. Legionów 28 tel. 61-694.

NOWYM SYSTEMEM: Kroju, szycia i modelowania wyuczają najłatwiej Koncesjonowane Kursy M. Nowakowny, Sosnowiec Małachowskiego 5-a. Przyjezdnym ulgi. Opłata ratami. Zniżki tramwajowe. Kurs dzienny i wieczorowy.

DŁUGOLETNIE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Na kursie wyuczam najnowszym systemem wszelkich robót wchodzących w zakres krawieczyzny. Absolwentki po ukończeniu otrzymują świadectwa prawne. Zapisy codziennie Przyjezdnym zniżki.

SAMOPOMOC Społeczna Kobiet w Sosnowcu otwiera dn. 4 stycznia 1938 r. nowoczesny kurs modniarstwa (kapeluszy) oraz kurs szycia i kroju. Zapisy i informacje przyjmuje „Bazar Polski" Żeromskiego 8.

TAŃCZYĆ
nauczę prywatnie w ciągu 10 dni. Oferty „Nowoczesne".

KURSY kroju i szycia z przygotowaniem do egzaminu czeladniczego. Przy pierwszorzędnej pracowni sukien i okryć damskich. Pod kierownictwem sił fachowych Sosnowiec, ul. Kołłątaja 1-b m. 6.

LOKALE

TRZY pokoje z kuchnią i wygodami I-e piętro do wynajęcia. Okrzei 30.

LOKALE przemysłowe oraz place do wydzierżawienia, Sosnowiec, Piłsudskiego 25

SKLEPY w centrum do wynajęcia, Sosnowiec 3-go Maja 31 I piętro.

SKLEP z urządzeniem względnie bez, do wynajęcia od zaraz Sosnowiec Wysoka 38.

LOKAL handlowy nadający się na wszystko oraz budka w dobrym punkcie w Halach Rozwoju do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec Pusta 44 m. 1 u właściciela.

DWA pokoje z kuchnią z wygodami na pierwszym piętrze do wynajęcia od zaraz. Wiadodmość w „Zagłębiance" Narutowicza 19.

TRZY pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Konrada 4.

POJEDYNCZE mieszkanie do wynajęcia.— Będzin. Zagorska 63. F. Kałat.

TRZY POKOJE, dwa z kuchnią wygodami na I-szym i II-gim piętrze do wynajęcia. Sosnowiec Gen. Bema 1-a.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Będzin, ulica Małobądzka nr. 55.

POSADY I PRACE

NOWY ROK nowa seria artykułów. Nowe możliwości zarobku. Wytwórnia „Nowości Praktyczne" Warszawa Złota 37/92.

FRYZJERKA pierwszorzędna potrzebna zaraz na Śląsk. Wiadomość Sosnowiec, Wysoka 32 — sklep.

EKSPEDIENTKA rutynowana z branży galanteryjnej potrzebna od zaraz zgłoszenia firma „Edward" Sosnowiec, 3-go Maja 7.

POTRZEBNY ekspedient chrześcijanin do składu sukna. Oferty z referencjami i podaniem warunków składać do administracji „Expresu" pod „Ekspedient".

POTRZEBNA panienka do owocarni, pomocy domu kaucja — poręczenie. Narutowicza 34.

UCZEŃ fryzjerski na dokończenie praktyki szuka posady za skromne wynagrodzenie. Oferty składać do administracji pod „Nieskończony".

POTRZEBNA panna do rocznego chłopczyka. Wymagane referencje oraz umiejętność robót na drutach. Zgłoszenia Małachowskiego 4, II piętro.

PRACOWNIK biurowy rutynowany potrzebny od zaraz do Zakładów Spółki Akcyjnej „Bracia Bauerertz" w Mrzyglodzie poczta Myszków. Wyczerpujące piśmienne oferty z odpisami świadectw i podaniem referencji kierować jak wyżej. Nieuwzględnione oferty, bez względu na przysłanie oryginałów świadectw lub znaczków pocztowych, pozostaną bez odpowiedzi.

FRYZJER damsko - męski tylko zdolny potrzebny zaraz. Warunki od umowy. — Grodziec, Zarębski.

POSZUKUJE przedstawicieli do rozpowszechniania nowoczesnych aparatów wszędzie pożądanych. Zgłoszenia od 10—12 Piłsudskiego 66 „Gastronomia" Sosnowiec.

POTRZEBNA nauczycielka gry na fortepianie. Wiadomość w administracji.

MŁODSZĄ siłę biurową obeznaną z księgowością i znajomością pisania na maszynie przyjmę. Zgłoszenia do administracji w Sosnowcu pod „Praca biurowa".

POTRZEBNY mechanik z dobrym poświadczeniem zaraz. Będzin Modrzejowska 53 Dafner.

POTRZEBNY chłopiec zamiejscowy 16—18 lat do pomocy w warsztacie niewykwalifikowany. Całkowite utrzymanie na miejscu. Pracowitemu dopłacę. Wiadomość w administracji.

KAPELMISTRZ dyplomowany poszukuje jakiejkolwiek pracy. Wiadomość „Expres" Będzin.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZAKŁAD krawiecki męski, damski
Elegancja
Stefan Pałach, Sosnowiec, Piłsudskiego róg Swobodnej, tel. 61511.

TAPCZANY, otomany, kozetki, materace fotele kanadyjskie oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa, można nabyć w zakładzie J. Malinowskiego, Sosnowiec Mariacka 7.

SKLEP cukierniczy sprzedam z urządzeniem i mieszkaniem Sielecka 25.

„N I N A"
Chrześcijańska pracownia gorsetów, pasów, biustonoszy najnowszym systemem. Robota solidna. 3-go Maja 14.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Styczyński
Sosnowiec. 1 Maja 26 i Małachowskiego 9 telefon 61882, wykonuje pieczątki, szyldy i t. p.

URZĄDZENIE sklepowe nadające się do piwiarni do sprzedania. Sosnowiec ul. Dańdowska 6s przy Walcowni Hr. Renard.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont", Katowice, Dworcowa 18.

JEST do sprzedania nowa kombinowana obrabiarka do drzewa zmotoryzowana 220—380 volt 600 szeroka wyprawia, heblu je, heblu je grubość oraz 75 noże fasonowe, sztanca do sprosów platowania. Wyjaśnień technicznych udzieli Kowalski Dąbrowa — Górn. Kr. Jadwigi dom kolejowy 19.

ODSPRZEDAM skład wódek, punkt dobry istniejący od dziesięciu lat. Wiadomość w Administracji.

KUPIĘ plac budowlany 40—50 prętów Pogoń — St. Sosnowiec. Oferty składać do administracji pod „Plac".

SPRZEDAM urządzenie sklepowe niedrogo Grochowa 15.

HARMONIA stołeczkowa trzech głosowa Kupisa do sprzedania Walcownia Hr. Renard nr. 5. Bogusiak Józef.

OGŁOSZENIE PRZETARGU. Związek Właścicieli Gruntów w Czeladzi ogłasza przetarg piśmienny na przewóz cegły w ilości 500 tysięcy szt. (ceny podawać od 1000 szt.) z Cegielni Sejmikowej w Będzinie na plac własny w Czeladzi przy ul. Milowickiej. Oferty należy składać do dnia 5 stycznia 1938 r. do biura Związku ul. Rynkowa 2 Związek zastrzega sobie wybór oferenta.

OKAZJA! Maszyna do pisania, biurko gabinetowe szafa, stołowy ciemny, radio czterolampowe, patefon, 55 płyt kontuar z gablotką maszynę do szycia sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 6 Wiśniewski.

PERFUMERIĘ przy głównej ulicy Kielc sprzedam. Chrościn poczta Bolesławice Rybicka.

SANKI powozowe, okna, drzwi używane tanio do sprzedania Sosnowiec. Rudna 15. Siewniak.

PIEKARNIĘ z całym urządzeniem odstąpię Sosnowiec. Perla 9 Łakomiec.

OKAZJA. Z powodu wyjazdu sprzedam połowę domu z dużym placem i ogrodem w centrum. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 2 m. 50.

DO wydzierżawienia piekarnia od gospodarza. Cena przystępna. Gzichów Ciągała.

SPRZEDAM sklep materiałów piśmiennych w dobrym punkcie. Sosnowiec, Nowopogońska 38.

WYRÓWNIARKĘ drzewa sprzedam. — Dąbrowa Legionów 57 Deszcz.

DOM nowy dochodowy, dwa piętra wygody. 13 lat wolny 10 proc. dochodu dający. Plac 165 prętów przy Królewskiej 36.83 frontu sprzeda gospodarz Moniuszki 14.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera bębenkowa czółenkowa 40 złotych okazyjnie Jezor Cebrat

35.000 **CEGIEŁ** nowych po cenie minimalnej do sprzedania w Strzemieszycach. — Wiadomość: P. Trajman. Będzin. Małachowskiego 7. Pośrednikom wysoka prowizja.

HARMONIE białe trzechrzędowe z kwiatami dwugłosowa 60 basów, trzechgłosowa 114 basów sprzedam tanio. Sosnowiec, Feliksa Perla 5, Błachnis.

TAPCZANY, otomany nowoczesne, leniwce klubowe materace, kozetki oraz przeróbki. Wykonanie solidne, Ceny konkurencyjne, dogodne warunki spłaty. Zakład Tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Pszenna 14, Pogoń.

SPRZEDAM 6 morgów ziemi oraz budynki dom parterowy 5 ubikacji, stodoła, chlewy i ogród z drzewami rodzącymi.— Gdzie się 2 biją, tam 3-ci korzysta. Psary ul. Szosowa 9. Konstanty Cuber.

OKAZYJNIE sprzedam buty z łyżwami damskie. Sosnowiec, ul. Wysoka 15, Łakomy.

PIERWSZORZĘDNA Pracownia Sukien, Okryć damskich i dziecinnych Władysławy Łobodzińskiej, wykonuje zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa damskiego wg. najnowszych żurnali paryskich — Sosnowiec. Kołłątaja 1-b, II p. (róg Deblińskiej). Ceny konkurencyjne. Wykonanie solidne.

Z POWODU wyjazdu sklep do sprzedania w dobrym miejscu Wiadomość Strzemieszyce, ul. Dąbrowska nr. 64.

MASZYNA Singera do szycia do sprzedania. Sosnowiec Małachowskiego 20, Stanisław Jędrusik.

PLAC przy ul. Grodzieckiej sprzedam 25 złotych pręt. Sosnowiec, Floriańska 11/41.

ZGUBIONE DOKUMENTY

DAWID Rafałowicz zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat Sosnowca.

OMYLIŃSKI WŁADYSŁAW zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Grodziec.

MATRYMONIALNE

NAJKORZYSTNIEJ dyskretnie ożeni tylko Będzin Promyka 10 m. 13 (Posiadamy kolosalny wybór).

RÓŻNE

Ondulacje trwałą
wykonuje solidnie Pytlik, Pogoń, Sucha 24.

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY Franciszek Szorsz, Dąbrowa. 3 Maja 15, wykonuje pomiary gruntów, plany.

P. T. KLIENTELI życzenia pomyślnego
1938 Roku
składa
Skład Aptekarski i Nasion
Będzin, Kołłątaja 1. R. Barczyk.

BIURO PISANIA PODAŃ do władz administracyjnych **KAROLA STANKIEWICZA** w Sosnowcu przepisywania maszynowe Warszawska 6 I p. Czynne w dni powszednie od 13 do 20 codziennie.

RADIOTECHNIK przerabia uselektywnia radioaparaty. Zamiejscowi pisać: Będzin Sobieskiego 13 Piwowarczyk.

BIURO
J. Bednarczyka pisze do władz administracyjnych i sądowych. Dąbrowa obok Magistratu.

Furmanki
potrzebne do przewożenia materiałów budowlanych. Wiadomość Będzin, 1 go Maja 108 tel. 71666.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.

NOWY ROK BIEŻY

W JASEŁKACH LEŻY..

Od świąt Bożego Narodzenia do końca stycznia cały świat chrześcijański śpiewa kolendy, a jest ich tyle i tyle u nas i zagranicą, na zachód i wschód południe i północ... Rodzi się jedno i to samo uczucie w najgłębszych tajnikach serca ludzkiego ukryte, wspólną myślą wywołana i ku jednej jasności skierowane, pisze profesor St. Niewiadomski.

Przewalają się formy i style, mody upodobania i kaprysy. Pod żarem antagonizmow socjalnych, religijnych i politycznych, pod ciosami zaciekłości przewrotnej, w gruzy się walą najwspanialsze świątynie, chwieją się dogmaty, giną tysiące ofiar. A na dnie nurtów życiowych głęboko i spokojnie przesuwa się, jakgdyby łożyska swego opuścić nigdy nie chciała, pieśń

Naiwna i czysta, prosta i szczera, nieustraszona i praw swoich pewna, obojętna na wszystkie gromy i wrzaski, bluźnierstwa i zbrodnie, wiernie, nieustannie, jakby niepamiętna przestrzeni, wypadków i czasu, powtarzając z dziecięcym uporem:

Nowy Rok bieży
W jasełkach leży
A kto, kto.

W kolendach, średnie warstwy społeczeństwa nie znalazły swych reprezentantów, a tylko osoby święte i najmizerniejsze prostaczkowie biorą udział w opowieści Pisma Świętego. „Trzej Królowie" przesuwają się ze swemi darami jako symbole mocy świeckich korzących się przed mocą miłości i poświęcenia.

Zmieniło się południe Betleemu w wioskę czysto polską, ewangeliczni zaś pasterze wschodu w Bartków i Wójtów a stało się to łatwo bez najmniejszych trudności.

Bóg przyjął postać człowieka i wyniósł go do Swej wysokości, czują to doskonale maluczcy i w tem cała ich duma i godność. Poufalą się łatwo z Osobami Świętymi. Otaczają je swą adoracją, lecz bez wielkich ceremonii, a gdy raz już „przyskoczyli do szopy" i składają podarki, to wówczas robi się hałas, wszyscy się chwalą, czem kto może.

A ... ten cały gwar kolendowy zaczyna nas nużyć, to razem z Józefem radzibyśmy „Dziecinę" uwolnić od poczciwych lecz hałaśliwych Bartków więc „cała Szopa pełna chłopa" opróżnia się zwolna i słyszymy już tylko kołysankę prześliczną:

Lulajże Jezuniu
Moja perełko
Lulaj ulubione
Me pieścidełko...

Jest to najmilsza, najulubieńsza melodia polskich kolend. Złączyła się z tekstem przecudnie i stała się apoteozą Macierzyństwa ... rodzinnych swojskości. Niema polskiego serca, któreby nie przyciągnęło do niej i nie odczuło w niej symbolu miłości Ojczyzny. Nabiera ona swego istotnego wyrazu zwłaszcza na obczyźnie i w tem pojęciu wprowadził ją Szopen w nieśmiertelnym swym utworze, — Scherzu H-moll. Zawierucha, burza, żywiołowy kataklizm, wstrząsająca tragedia duszy ludzkiej, a wśród nich wizja najsłodsza i najpoetyczniejsza, melodia „Lulajże Jezuniu" niosąca ukojenie przedśmiertne.

Melodie kolend naszych nie są wcale tak dawne, jak sobie to nieraz wyobrażamy.

„Anioł pasterzom mówił", zdaje się być najdawniejszą kolędą, lecz sięga conajwyżej XVI stulecia.

„W żłobie leży" to czasy baroku

Niema na to dowodu, czy kolenda ta powstała z poloneza za Władysława IV, jak mówi podanie, rytmem swoim przypomina ona raczej menueta. Menuet zaś był tańcem tak rozpowszechnionym w XVII i XVIII w., że nie można się dziwić jeśli w niektórych kolendach spotykamy najwyraźniej teksty polskie z widocznym trudem wciskane w melodie menuetowe, jak np. „Świat dziś triumfuje, mile aplauduje", lub „Pasterze drzymali".

Rytm marsza pojawia się rzadko.

Chorałowe zatem kolendy polonezowi mnuetowe moglibyśmy zaliczyć do tych, które fantazja ludu śpiewającego przyswoiła sobie, wprowadzając oczywiście pewne cechy własne. Ale mamy cały szereg typów ludów o charakterze tanecznym czysto polskim.

Zresztą całość kolend jest wśród pieśni naszych ludowych kompleksem bogatym w rozliczne i rozmaite typy i cennym jako własność narodową. Przywiązanie zaś ogółu do nich jest tak wielk... by mogły się wykoleić lub zniknąć.

Nowy Rok bieży, w jasełkach leży
A kto, kto
Miłość, jasność, pogoda.



PIĘKNO POLSKIEJ ZIMY.

Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające piękny polski krajobraz zimowy w Krynicy, widziany z górnej stacji kolejki górskiej w kierunku góry Parkowej.



Lily Pons w scenie z kapitalnej komedii p. t. „Dziewczę z Paryża".

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE
POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ



Wszystkim naszym Czytelnikom, Przyjaciołom naszego pisma i Korespondentom przesyłamy z głębi serca płynące staropolskie życzenia

DOSIEGO ROKU!

Jak powstał Nowy Rok.

Starożytni Egipcjanie, Fenicjanie i Persowie, zaczynali rok od jesiennego zrównania dnia z nocą (21 września), a Grecy od V wieku przed Chrystusem od zimowego przesilenia, tj. od dnia 21 grudnia. Również i starożytni Rzymianie święcili początek roku 21 grudnia aż do czasu wprowadzenia przez Juliusza Cezara kalendarza Juliańskiego, który rozpoczyna rok od pierwszego stycznia. Zwykłą datą Nowego Roku wśród chrześcijaństwa średniowiecznego był dzień 25 ma... Dopiero papież Grzegorz XIII opierając się na ścisłych obliczeniach najwybitniejszych astronomów i matematyków ówczesnych, reformuje kalendarz Julianski. Na mocy jego bulli papieskiej z dnia 5 października 1582 roku pominięto 10 dni i w ten sposób dzień 5 października stał się dniem 15 października, przestępnymi zaś latami setnymi są odtąd te tylko, które podzielone są przez 400. 1-go stycznia jest datą Nowego Roku.

Zreformowany kalendarz, który odtąd nosi nazwę „Kalendardza Gregoriańskiego" (nowy styl) przyjmują poszczególne kraje w różnych latach — Jeszcze tego samego roku przyjmuje Italia, Hiszpania, Portugalia 5—14 października i Francja 10—19 grudnia W roku 1584 Austria 7—16 lutego i Bawaria 6—15 października. Polska zaprowadza kalendarz Gregoriański w roku 1586, przyjmując dzień 22 grudnia z 31 grudnia. Węgry w roku 1587 (22—31 października) zaś w roku 1700 Niemcy, Dania i Norwegia (18—28 lutego), Wielka Brytania przyjmuje kalendarz Gregoriański w roku 1752 (3—14 września), w następnym roku Szwecja (18—28 lutego) Po przeszło stu latach przyjmuje go Japonia, a w r. 1911 Chiny, Wreszcie Rosja w 1918 roku.

Reklama dźwignią handlu

Krwawo stłumione strajki

Z historii ruchów strajkowych w dawnych czasach

Strajk, jako środek walki o poprawę bytu, spotyka się w najgłębszej starożytności. Próby strajkowe w owych czasach bardzo rzadko prowadziły do dobrych wyników. Strajkujący przeważnie drogo płacili za odwagę dążeń do poprawienia losu. W barbarzyńskim okresie historii, kiedy nic jeszcze ne wiedziano o prawach człowieka, najmniejsze próby strajkowe traktowane były jako powstanie i likwidowane krwawo.

Pierwszy strajk, o którym mówi historia, wydarzył się 1500 lat przed Narodzeniem Chrystusa.

Wybuchł on wśród egipskich niewolników, którzy budowali piramidy. Pracowało tam 50.000 ludzi od wschodu słońca do zachodu, pod batem dozorców. Ponieważ w owym czasie nie było dźwigów, ani innych maszyn, przeto niewolnicy musieli wykonać potworną pracę fizyczną, aby owe potężne bloki skalne przywlec i ustawić na sobie. Niewolnicy nie byli należycie karmieni. — Przedsiębiorca, któremu powierzono troskę o wyżywienie niewolników, nie myślał o tym, ażeby zaspokoić ich potrzeby, ale łacniej o tym by najwięcej zaoszczędzić i zarobić. Porcje żywnościowe pogarszały się z dnia na dzień tak ilościowo, jak i gatunkowo. Niewolnicy wypowiedzieli posłuszeństwo. Przestali pracować. Strajk został krwawo zlikwidowany. **Wojska faraona porąbały na kawałki tysiące niewolników u stóp piramid**

W 900 lat później, około roku 600 przed Narodzeniem Chrystusa, w Chinach, w mieście Hong-ho pracowało 30 tysięcy robotników przy tamach i robotach rzecznych. Byli oni źle wynagradzani i wysunęli żądania podwyżkowe. Ażeby ukarać ludzi za tę odwagę i zlikwidować strajk,

polecił cesarz ściąć głowy tylu strajkującym, ażeby pozostali „nauczyli się moresu" i przystąpili do pracy. Zabito wówczas 1700 osób.

W roku 29 po Narodzeniu Chrystusa, Herod polecił wybudować pałac w Jerozolimie. Murarze pewnego dnia opuścili rusztowanie, ponieważ byli niezadowoleni z płacy. Regiment jazdy szybko zlikwidował strajk. Gdy Neron w roku 64 po Narodzeniu Chrystusa, odbudowywał Rzym po pożarze zastrajkowali robotnicy budowlani, żądając pdwyższenia racyj żywnościowych.

Otoczyła ich wtedy gwardia cesarska i wybiła co do nogi.

W 6 lat później zastrajkowali niewolnicy żydowscy, przygnani z Jerozolimy i przeznaczeni do budowy łuku tryumfalnego Tytusa. Strajkujący zostali za karę ukrzyżowani.

Pierwszy strajk robotników rolnych wybuchł w roku 1271 w Norwich (Anglia). Wywołał on w całym kraju olbrzymie wrażenie. Strajkujący zostali uznani za buntowników. Sam król udał się osobiście do Norwich i przypilnował egzekucji przywódców. W roku 1495 wybuchł strajk krawców szyjących mundury wojskowe. Rezultat był taki, że powieszono 30 krawców.

Aż do końca 18-go wieku we wszystkich krajach traktowano strajki jako bunt, zdradę i rewoltę.



Sprawy kobiece

Porady gospodarskie i kuchenne

Tłuste statki zmywa się szybko porządnie, gdy do wody do zbywania dolewa się kilka kropel octu.

Cukier, rodzynki różnego rodzaju przechowuje się w szczelnie zamkniętych puszkach, a nigdy w torebkach papierowych, bo w nich skleją się i zepsują.

Nieprzyjemny zapach z kamionkowych naczyń usuniemy przez przepłukanie kwasem solnym (trucizna) lub roztworem hypermanganicum - kali.

Aby muchy trzymać zdala od naszych okien i luster, polerujemy je skórzaną ściereczką skrapianą octem.

Plamy z tapet usuwa się otrębami pszennymi. Ogrzane otręby daje się na ściereczkę lub suchą, miękką gąbkę i naciera ostrożnie splamione miejsca. Gdy potrzeba zachodzi powtarza się ten zabieg kilkakrotnie.

Haftki należy przed przyszyciem wygotować w silnym roztworze wody ze sodą. Unika się w ten sposób rdzewienia na bieliźnie

Pismo ołówkiem utrwalimy, gdy je przependzlujemy słodkim mlekiem lub rzadkim roztworem gumy. Postępowanie takie jest polecenia godne zwłaszcza, gdy chodzi o zachowanie wartościowych listów i dokumentów napisanych ołówkiem.

Cerowanie uprościmy, gdy podłożymy kawałek tiulu jako osnowę. Brzegi później obetniemy.

Ciasne lakierki rozciągniemy nacierając miejsca uwierające spirytusem i spacerując możliwie mocno protłujemy palce. Proceder ten wykonujemy na balkonie lub zdala od ognia.

Jak powstały stroje łowickie.

Jedną z najoryginalniejszych sił zbrojnych świata jest miniaturowa armia, zwana „gwardią papieską" i pełniąca służbę na terenie Watykanu — Malutka ta armia ma bardzo dawną i pełną sławy przeszłość. Wygląda nader malowniczo. Uzbrojona jest i ubrana według wzorów dostarczonych jej założycielowi papieżowi Juliuszowi II-mu przez Michała Anioła.

Malowniczy uniform gwardii papieskiej bardzo przypomina krojem i pasiastą materią stroje łowickie. Nie jest to bynajmniej przypadkowym zbiegiem okoliczności. Strój łowicki i barwne pasieki są właściwie niczym innym jak właśnie kopią uniformów gwardii papieskiej.

Jeden z polskich magnatów Jan Łaski, bawiąc w Rzymie, zachwycił się do tego stopnia uniformami papieskiej gwardii, że wróciwszy do swych dóbr, leżących między Łaskiem a Łowiczem, ubrał swych żołnierzy w wierne kopie tych uniformów W przeciągu stulecia lud okoliczny, któremu barwne stroje niezwykle się podobały kopiował, a zwłaszcza nauczył się robić materię wełnianą pasiastą, podobnie do tej, w jaka byli ubrani żołnierze magnata. Tym sposobem powstały łowickie pasiaki.

„Nieczyste stworzenie" do „jaśniejącego słońca"

Nowy Rok w krainie mikada.

Japończycy są jedynym narodem na świecie, który potrafił z prawdziwym mistrzostwem pogodzić zwyczaje ueropejskie z dawnymi tradycjami Wyrodziło to jednak pewną dwulicowość, w życiu publicznym Japończyk nagina się do wymagań kultury europejskiej, w życiu prywatnym jest wiernym naśladowcą swoich praojców.

Zauważyć się to daje szczególnie w dzień Nowego Roku. Dawne zwyczaje panują jeszcze dzisiaj na dworze Mikada, a uroczystości rozpoczynają się już 13 grudnia, zwanego tu „kotohajime", co znaczy początek rzeczy.

W „koto - hajime" czy to w pałacu cesarskim, czy też w lepiance biednego rybaka spożywana jest potrawa narodowa „koto - jiru" przyrządzona z rozmaitych gatunków jarzyn Ostatniego dnia w roku cesarz przywdziewa na się szaty arcykapłana i składa hołd pamięci swych boskich protoplastów.

Następnego zaś dnia ubrany w mundur galowy, przyjmuje dygnitarzy, urzędników państwowych i dyplomację. W salach pałacu w Tokio wydawany jest corocznie wielki bankiet który doborem potraw i win rywalizować może z tego rodzaju uroczystościami na dworze angielskim. W dzień Nowego Roku na ulicach Tokio i innych wielkich miast Dai Nipponu wre ruch niezwykły. Mieni się od mundurków, kapeluszy, kasków, epoletów, szpad, lśniących guzików i białych jak śnieg na Fudżijamie — rękawiczek.— Ale gdybyś, ciekawy czytelniku, zajrzał za papierową ściankę japońskiego domostwa i zobaczył,

jak się odbywa ceremonia przyjmowania wysokiego dygnitarza, to ręczę, że nie mógłbyś się powstrzymać od śmiechu.

Według starodawnego japońskiego zwyczaju używanie obuwia w domu jest wzbronione ze względu na delikatne maty „tatami", zaściełające podłogi domostw. Jakże koniecznym jest widok takiego dygnitarza japońskiego, który przybrany w świąteczny strój galowy, wychodzi na próg domostwa, by tam dopiero włożyć buty.

Załatwiwszy swe wizyty oficjalne, wszyscy ci wygalowani dygnitarze stają się najzwyklejszymi Japończykami. Według pojęć japońskich koniec roku poprzedniego i początek nowego stanowią jedność nierozerwalną. Dlatego też zwyczaj japoński nakazuje w Nowy Rok dwie wizyty. Ci, którzy mają zbyt wiele wizyt i nie zdążyliby odwiedzić wszystkich swoich znajomych załatwiają to listownie.

W listach tych podpisany nazywa siebie zawsze „nisko urodzonym" „nieczystym stworzeniem", podczas kiedy ten, do kogo list jest pisany, zwie się bombastycznie „słońcem jaśniejącym" itp.

Pomimo tych dziwnych zwrotów w japońskich listach noworocznych tkwi nierzadko prawdziwy kwiat wymowy. Dla przykładu weźmiemy taki wyjątek: „bądź tak silnym, jak bambus pod śniegiem, jak sosna rozłożysta na górze wysokiej przez tysiąc i jeszcze tysiąc lat".

Przed Nowym Rokiem dom japoński jest gruntownie wyprzątnięty wewnątrz i pięknie udekorowany zewnątrz. „Kudo matscu" (gałęź kwitnąca przytwierdzona bywa po obu stronach drzwi, a fronton domu zawieszony jest „shime-nawa" plecionkami mającymi zapobiegać chorobom.

Japończycy w dzień Nowego Roku wymieniają między sobą prezenty, które czasami są nader kosztowne, stosownie do stanowiska ofiarodawców, jak też i obdarowanych.